

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony
sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. ***
Nekrologi i reklamy 1 złoty. ***

*** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80groszy
** Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Praca w Poznaniu wre.

Na dworcu w Poznaniu widać przy pracy setki robotników, którzy przez dzień i noc pracują, aby odpowiednio przerobić, rozszerzyć i odnowić dworzec w związku z powszechną wystawą krajową, której otwarcie nastąpi 15 maja. Zwiększono znacznie liczbę kas do sprzedawania biletów, rozszerzono przejścia, buduje się nowe podziemne tunele dla połączenia starego dworca z nowym.

Na placu wystawowym ruch wre na wszystkich terenach. Po świętach wielkanocnych, mimo niepogody, na placach przeznaczonych na powszechną wystawę krajową praca wzmożła się i obecnie dosięgnęła najwyższego szczytu. We wszystkich pawilonach czyni się już przygotowania, związane z rozmieszczeniem pokazów. Zapelnia się halę, przeznaczoną dla wielkiego przemysłu. Na pierwszy plan obecnie się wysuwa pawilon przemysłu metalowego. Umieszcza się tam wyroby elektrotechniczne, odlewy stalowe i metalowe, tłoczarki, maszyny ceramiczne, maszyny przeznaczone dla fabryk włókienniczych, maszyny kowalskie, blaszane taczki, części składowe dla mechanicznego ogrzewania, kanalizacji, wodociągów, urządzeń kąpielowych, wyroby lżejsze artystyczne, opakowania metalowe, nożownicze, podkowy, śruby, zamki, okucia, sprężyny i inne. W dziale tym zgłosiło się 169 wystawców.

Do głównego pawilonu nadeszły już olbrzymie organy, o wadze 120 cetnarów. Gra na tych największych prawie w świecie organach, podczas wystawy, będzie budziła zachwyt u uczestników wystawy.

Przed wejściem na wystawę grupa kobiet zajmuje się kopaniem ziemi i urządzeniem dwóch wielkich ozdobnych kwietników.

Bardzo wiele miejsca na wystawie przeznaczono dla rolnictwa. Mleczarstwo i jajczarstwo polskie mieścić się będą w osobnym budynku. Znajdą się tam przedewszystkiem wytwory mleczne, przedstawione przez wszystkie zrzeszenia rolnicze. W osobnej hali umieści się około 600 sztuk bydła, 700 koni, około 300 owiec i tyleż świń. Do tej hali przylegać będą budynki dla drobiu, kóz, zwierząt futerkowych, pszczół, ryb, oraz rozmaitych odmian psów. Od 1 czerwca do 4 czerwca będzie pokaz koni, bydła, świń, owiec i drobnego inwentarza. Komitet ogrodniczy organizuje osobny oddział pokazów rolniczych, owoców, warzywa, kwiatów i przetworów.

Centralne Towarzystwo Rolnicze i Kółka Rolnicze przedstawią w osobnych wykresach stan zwierząt domowych i hodowlanych, rozmieszczenie ich w kraju i rodzaj ras. Izba Rolnicza Pomorska przedstawi całokształt hodowli owiec w Polsce. W pobliżu budynków, przeznaczonych na pokazy rolnicze, buduje się osobne sadzawki dla rozmaitego rodzaju ryb.

Na powszechnej wystawie krajowej, która ma być przeglądem żywotnych sił polskiego narodu, nie zabraknie też przedstawienia wyniku prac organizacji społecznych i oświatowych, które odegrały wybitną rolę dla utrzymania i rozwoju kultury narodowej w czasach niewoli. Także Związek Miast i samorządów powiatowych wystąpi na wystawie.

Wystawa Pracy Kobiet mieścić się będzie we własnym pawilonie w parku Wilsona. Ziemniaki będą także miały swoje własne osiedla.

Odnawia się również pawilony dla przepięknych okazów w ogrodzie zoologicznym, do którego sprowadzono nowych mieszkańców.

Komitet wystawy zajął się energicznie przygotowaniem noclegów zbiorowych i pojedynczych dla licznych wycieczek, które swoje przybycie na wystawę zapowiadają. Dotychczas mają przygotowanych pomieszczeń dla 400 tysięcy osób. W rozmaitych okresach czasu, między 15 maja a końcem września, zapowiedziały swój przyjazd liczne wycieczki rozmaitych organizacji polskich z Ameryki. W okręgu szkolnym w Poznaniu zgłoszono już przybycie około 100 tysięcy dzieci szkolnych.

Będą odbywały się w tym czasie w Poznaniu zjazdy naukowe, społeczne i sportowe. Przy końcu czerwca odbędzie się powszechny zlot i ćwiczenia Sokolów z całej Polski. Na zlot ten przyjadą także Sokoli polscy z Ameryki, z Francji, a ponadto Sokoli z krajów słowiańskich: Czesi, Serbowie, Słowacy i Bułgarzy. Spodziewany jest także przyjazd licznych wycieczek obcych z całego świata.

Poznań wziął na siebie wielki, ale zaszczytny obowiązek. Po dziesięciu latach życia nowej Polski chce on dać na powszechnej wystawie krajowej dokładny obraz wysiłku twórczego społeczeństwa. Wobec obcych i swoich wielkie to zadanie. Ostra zima przeszkaadzała w wykonaniu na czas tego wielkiego dzieła. Ze zdwojoną energią zabrano się teraz do pracy i jest nadzieja, że na czas wszystko będzie wykonane. Jest to niebywały wyścig pracy, a za ten trud, podniecany dumą narodową, należy się Poznańczykom hold.

Oby Warszawa przez swe długotrwałe przesilenie rządowe i przez zarządzenia władz temu nie przeszkadzała. Oby najbliższy czas przyniósł słońce i pogodę, które dla dokończenia pewnych prac także są konieczne. O słończko modli się także tutejszy rolnik. Wprawdzie tu na drenowanych gruntach, jak sam to widziałem z okna wagonu, jadąc do Leszna i Rawicza, wyjechać koniki z plugiem mogą, ale ciągle zimno i tu już o kilka tygodni spóźniło nadejście zielonej wiosny.

K. Wierczak.

Foch jako katolik i obywatel.

Na pograniczu z ultrakatolicką Hiszpanją w miasteczku Tarbes w Perenejach francuskich dnia 2 października 1851 r. ujrzał światło dzienne przyszły zwycięzca Niemiec w wojnie wszechświatowej—Ferdynand Foch.

Foch w narzeczu prowansalskiem — płomień. I zaiste ród Fochów był tym płomieniem od wieków, gdy zachodziła potrzeba obrony wiary świętej, obrony Ojczyzny.

Wychowywany w takich zasadach Ferdynand Foch pogłębił je i ugruntował, kształcąc się w szkołach katolickich. Z początku w rodzinnym swym miasteczku, następnie z liceum Saint-Etienne wreszcie w jezuickiej szkole przygotowawczej do szkół wojskowych w Metz.

Zamówienie do służby wojskowej oddzielił on od dziadka swego kapitana Dupré, który służył w armii napoleońskiej. To też, gdy nad uchonaną jego ojczyzną zawisł rok 1870, rok najazdu Teutonów na Francję—bez wahania porzucił on szkołę i wstąpił jako ochotnik do 4 pp.

Po sromotnej klęsce pod Sedanem i upadku cesarstwa na rzecz republiki, Foch porzucił szeregi armii czynnej i kontynuuje swe wykształcenie.

Wkrótce widzimy go, jak szczeblu po szczeblu pnie się on coraz to wyżej po drabinie hierarchii wojskowej. Lecz im bliżej roku 1905 t. j. roku zerwania konkordatu napoleońskiego i przeprowadzenia zupełnego rozdziału Kościoła od Państwa łącznie z konfiskatą majątku kościelnego, napotyka on, jako żarliwy katolik coraz to więcej cierni.

Szykany jakich doznaje on ze strony swych przełożonych, kolegów a nawet podwładnych nie zniechęcają go, nie ostudzają go do wiary katolickiej, a przeciwnie podniecają do tej nierównej walki.

Wykształcenie, otrzymane w szkołach katolickich dało mu /potężny oręż do ręki—urobiło w nim charakter i aż do skonu, poprzez wszelkie zmienne koleje życia swego pozostał on szczerze i czynnie wiernym chrześcijaninem bez strachu i skazy.

Współpracując z niedowiarkami zmuszał on ich do szanowania wierzeń swych, aż wreszcie pod wpływem wartości umysłu, wartości moralnej i religijnej tego człowieka, poczęły kornie chylić się głowy i miast niechęci rodziły się podziw i cześć.

Nastaje rok 1907 w którym to ówczesny premier Clemenceau, znany radykał, szuka kierownika szkoły wojennej. Wzrok jego spoczął na Fochu i oto proponuje mu objęcie tak odpowiedzialnego stanowiska.

Foch jednak, znając antykatolickość swego premiera, przypomina mu, iż on sam jest gorliwym i praktykującym katolikiem.—Nie dbam o to—brzmi odpowiedź—wiem tylko to, że będzie pan doskonałym kierownikiem szkoły, a reszta jest mi obojętna.

Przez 4 lata wpaja Foch zdrowe zasady w umysły swych wychowanków. Według niego: „Wojna,—to

„Podróże polarne, walka o bieguny ziemi: od Franklina do Amundsena“.

Odczyt inż. Skomorowskiego, wygłoszony dn. 10. III r. b w Łowiczu na rzecz L. M. i R.

(ciąg dalszy)

Wyprawa „Belgiki” miała czysto naukowy charakter, nie poszła na ląd do bieguna, lecz czyniła odkrycia i kompletowała zbiory. Dała ona impuls do wspólnej akcji, masowego ataku Amerykanów, Niemców, Anglików, Francuzów, Norwegów, nawet Japończyków na ów ląd tajemniczy. Lecz dopiero słynny Amundsen, mający wówczas odbyć nową podróż do bieguna północnego, samowolnie zmienił jej kierunek, ruszył na południe, dotarł do wielkiego Przedmurza Rossa, stąd wyruszył już lądem w sześciu ludzi na saniach, ciągnionych przez psy polarne. Po niesłychanych trudach i bohaterskich wysiłkach odważni ci podróżnicy d. 17 grudnia 1911 r. stanęli na biegunie i zatknęli tam flagę norweską, poczem szczęśliwie wrócili do miejsca postoju statku.

Równocześnie z nimi dążyła też do bieguna wyprawa angielska pod dowództwem kapitana Scotta. Dotarła również, ale już po czasie, zastała tam flagę norweską, obok niej powiewa angielska. W powrotnej atoli drodze kapitan Scott i czterej jego towarzysze zginęli wszyscy z braku żywności i wycieńczenia. Ratunkowa ekspedycja angielska znalazła tylko ich trupy w namiocie, pod głową Scotta tkwił notatnik podróży.

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość w prasie o powrocie z połudn. kontynentu amerykańskiego kap. Byrda, odbywającego swą podróż na samolocie.

Jakie wnioski my Polacy powinniśmy wyprowadzić z historii tych bohaterskich zmagani człowieka z przyrodą? Sądzę, że te same, które już weszłym wieku wypowiedział anglik Barrow, nawołując rodaków do wypraw polarnych: wyrobienie i kształcenie tężyzny narodowej. Nie potrzebujemy zresztą wyrabiać jej w strefach polarnych. Mamy dwie inne doskonale drogi, dla nas dziś najważniejsze, pierwsza, to rozwój potężnej floty i służba w niej, druga—zdobycie za jakąkolwiek cenę własnych kolonij zamorskich. Na tem polu z największą korzyścią dla potęgi mocarstwowej Polski powinni pracować wszyscy bez wyjątku, jak i ile kto może, zarówno młodzież, jak i starsi, całe społeczeństwo, nie tylko urzędowe powołane czynniki, tu jest nasze najwzajemniejsze pole do pracy.

Na zakończenie trochę wiadomości popularnonaukowych: Strefa podbiegunowa północy różni się zasadniczo od tejże na południu.

Północny Arktyk, to morze dookoła zamknięte brzegami Europy, Azji, Ameryki, z rozsianymi po nim wyspami, na samym biegunie lądu niema. Stąd lody Arktyku nie mają wolnego dopływu do mórz cieplejszych, kręcą się wiecznie w tej misie zamkniętej. Zupełnie odwrotnie jest na południu. Biegun otacza tam większy od Europy ląd, o najwyższym ze wszystkich lądów wzniesieniu nad poziom. Stąd do dziś jeszcze potworne tamtejsze lodowce mają tu wolną drogę spływają masowe wprost do otwartego oceanu, gdzie giną. Wciągu ostatnich kilkudziesięciu lat lody cofnęły się tu około czterystu metrów, wyrzuciły z pod nich liczne wysepki.

Mówiąc o lodach stref polarnych, nie podobna nie wspomnieć o t. zw. okresach lodowych, będących obecnie w drodze do zaniku. Jakie przyczyny wywołały na ziemi nagle oziębienie klimatu, nauka dokładnie jeszcze powiedzieć nie może. (d. c. n.)

zamilknięcie siły moralnej". „Bitwa,—to walka dwóch woli”.

Foch zatem ukształtował nowe kadry oficerów, którzy poza sprawnością wojskową wnosili nowego ducha do armji, ducha który ongiś ożywiał pierwszych chrześcijan lub krzyżowców. Ten system wychowania wytworzył niezwykłą zaporę dla Niemców, którzy tylko wierzyli w broń śmiertelności.

Rozpoczęła się wojna wszechświatowa... Foch od samego początku wierzy, że Opatrzność zmiażdży najeźdźcę. Ta głęboka wiara, iż sprawiedliwości stanie się za dość jest tak silną, tak ufą jak rzadko kiedy. Nie wiele przesadzę, gdy powiem, że był on Bayardem lub swego rodzaju Joanną d'Arc.

W tych ciężkich zapasach z przeważającym liczebnie wrogiem, uzbrojonym w najnowsze środki techniki wojskowej, Foch pierwszy być może zauważył, że naród jego hołdujący zasadzie maltuzjanizmu, użyciu i zużyciu powoli krzepnie fizycznie i odradza się duchowo. I rosła w nim ta duma Francuza i coraz częściej gościła pogoda na twarzy.

Tem się tłumaczy jego dziwne raporty z pola walki do Joffr'a.

„Srodek mój gnie się, prawe skrzydło ustępuje, wszystko dobrze, daję rozkaz przejścia do ataku” lub: „Moje wojsko jest bardzo znużone, Niemcy jeszcze bardziej—atakujcie”!

I nie zawiódł się Foch na swych rodakach: męstwo ich przeszło wszelkie oczekiwania: zatałowali oni inwazję wroga, popołu ze sprzymierzonymi, zmusili go do walki pozycyjnej, a wreszcie przeszli do ofensywy.

A w miarę jak krzepła otucha w armjach sprzymierzonych, wzrastał i kult religijny w nich.

Rozczulający był to widok jak przed bitwą lub atakiem pozycyjnym tysiące żołnierzy spowiadało się i komunikowało. Znikła niewiara, znikło mędrkowanie, wskrzesił ten żar religijny, który tlił na dnie ich dusz.

A kto to sprawił?—On, Foch-prowansalczyk, który przed każdą decydującą bitwą przystępował do Stołu Pańskiego, a za nim jego wychowawcy.

Masońsko-radykalny rząd Francji ocenił pomimo wszystko wybitne walory osobiste Focha i po wygranej drugi raz bitwie nad Marną—mianował go marszałkiem Francji i głównodowodzącym, a wkrótce potem, gdy miliony ludzi walczących po stronie koalicji poczęły rozglądać się za wodzem-genjuszem wówczas wybór padł na niego.

Foch przyjął to ciężkie brzemię na barki swoje i...poprowadził do zwycięstwa.

Lecz nie wiara w siebie lub w swą gwiazdę, ale pełna zaparcia siebie głęboka, żarliwa wiara w Boga—uczyniła go obrońcą wolności, honoru, niepodległości wielu narodów.

Charakterystycznym rysem marszałka Focha jest jego szczytna pokora po zwycięskiej wojnie.

Na powitanie kardynała Merciera: „Panie marszałku, skłaniam głowę przed jednym z największych genjuszów wojskowych”.

Odpowiedział: „Eminencjo, proszę nie mówić o genjusz! Na świecie wszyscy jesteśmy tylko narzędziami Opatrzności”.

Podczas wojny w korespondencji z bratem-jezuitem o jedno go zawsze prosił, aby się modlił za niego, bowiem siebie widzi jako palec Opatrzności.

Po wojnie Foch daje niejednokrotnie wyraz swej religijności. Tak, naprzykład, zwiedzając szpital dla dzieci w Nancy zwraca się do jednej z sióstr: „Moja siostrzo, przyuczajcie dzieci do żarliwej modlitwy. My tu na ziemi wszyscy robimy tylko zamęt. Ten, który jest w niebie, decyduje o wszystkim i nadaje sens rzeczom”.

W programie uroczystości na jego cześć w New-Jorku zarezerwował sobie w nim półtorej godziny na sumę.

W Polsce przebywając, pierwsze miasto, które zwiedził była Częstochowa, gdzie zaraz swe kroki skierował na Jasną Górę, aby w kaplicy Matki Boskiej klęcząc przesłuchać Mszy św.

Dla nas Polaków w swej religijności postać Focha jest jakby renowacją naszych królów sprawców Grunwaldu, odsieczy Wiednia i t. d. a więc tych chwil, w których święciliśmy niezaprzeczalny triumf w walce za dobrą sprawę.

Dzisiaj, kiedy życie nasze wystawione jest na ciężkie próby, wyciagnijmy z życiorysu Focha jedną maksymę: Wiara—to zdrowie, to moc, to pewność zwycięstwa ze wszystkim złem, co nas otacza lub otaczać będzie.

Foch spełnił swą misję na ziemi, gdyż jako chrześcijanin, siejąc zdrowe ziarno, umocnił ducha w narodzie, jako zaś obywatel od lat młodzieńczych oddał się całkowicie na służbę ojczyźnie, a gdy ta była w niebezpieczeństwie nie tylko ją obronił, lecz zgotował silny odwet za rok 1870—1.

Marszałek Foch nie żyje. Umarł dla ziemi, bo stanął na ordynansie Boga.

M. Mszczonowski.

Trzeci Maj.

W związku ze zbliżającym się świętem 3-go Maja zawiązał się już Komitet Zbiórki Daru Narodowego.

Do Komitetu Honorowego weszli: J. Eks. Marszałek Józef Piłsudski, J. Em. Ksiądz Kardynał Aleksander Kakowski wraz z wszystkimi Wielebnymi Księżmi Biskupami, J. Eks. Profesor Kazimierz Bartel, Prezes Rady Ministrów, Marszałkowie Izby Ustawodawczych, Ministrowie oraz Rektorzy Uczelni Akademickich.

Komitet Główny stanowią: WWPP. Wojewodowie, Kuratorowie Okręgów Szkolnych i przedstawiciele najwybitniejszych organizacji społecznych.

Komitet Główny Obchodu 3 Maja i Zbiórki na Dar Narodowy przystąpił już do organizacji Komitetów Miejskich i Powiatowych i przygotował potrzebne do organizacji Obchodu święta 3-go Maja materiały propagandowe i kwestowe.

Biuro Komitetu Głównego mieści się w Warszawie, przy ul. Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4, II-gie piętro, tel. 92—23 i udziela wszystkich potrzebnych informacji od godziny 9 rano do 3 pp.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek Tymona M.
Sobota Sulpicjusza i Serwiljana
Niedziela Anzelma B. W. D. K. Feliksa
Poniedziałek Sotera i Kaja P. p. M. m.
Wtorek Wojciecha B. M. Jerzego
Sroda Fidelisa Kapuc. M.
Czwartek Marka Ewang. Ermina B. M.
Wschód słońca 4.17. Zachód 6.54.

Miejscowa.

— **Osobiste.** Zastępca starosty w Łowiczu p. A. Demidecki-Demidowicz został mianowany kierownikiem starostwa w Wysokiem Mazowiecku.

— **Święcone w więzieniu.** W pierwszy dzień świąt o godzinie 1-ej po południu odbyło się w miejscowym więzieniu święcone w obecności przedstawicieli Patronatu. Więźniowie byli zebrani w jednym z korytarzy przy stołach zastawionych święconem,

które się składało z jajek, kielbasy, bułki pszennej oraz z świątecznej porcji rosolu z ryżem i mięsą.

Do zebranych więźniów przemówił p. naczelnik H. Sokolewicz i w słowach serdecznych przypomniał im dom rodzinny, nawołując do rozpamiętywania dnia dzisiejszego, aby i oni po wyjściu z tych murów stali się dobrymi członkami społeczeństwa i aby już nigdy tu nie trafili, pomimo, że żadna krzywda im się tu nie dzieje. Przemówienie p. naczelnika zrobiło na więźniach wielkie wrażenie i widać było z ich twarzy i płaczu, że słowa te głęboko trafiły do ich dusz.

Następnie p. naczelnik z delegatem więźniów podzielił się jajkiem i do zebranych przemówił ksiądz kapelan Stanisław Olszewski, który wraz z członkami Patronatu obszedł wszystkich i podzielił się jajkiem. Należy podkreślić stanowisko pań: Wł. Łagowskiej, M. Szajdingowej, Jaxa Bykowskiej i Zielińskiej, które z wielką życzliwością odnosiły się do wzruszonych. Święcone urządzone było przez administrację więzienia w Łowiczu i Patronat. S.

— **Święcone harcercskie.** W niedzielę 18 b. m. o godz. 17-tej urządziła I Harc. Druż. Żegl. im. ks. J. Poniatowskiego, w własnej świetlicy, tradycyjne święcone dla swych członków i zaproszonych gości. Piękny obrzęd dzielenia się jajkiem poprzedziło odśpiewanie modlitwy harcercskiej i krótkie przemówienie drużynowego dha T. Gumińskiego. Poczem drużyna podejmowała obecnych skromną herbatką.

Spiewy i gry towarzyskie dopełniły całości. Na zakończenie odśpiewano „Rotę” M. Konopnickiej.

Z pośród przedstawicieli starszego społeczeństwa przybyli ks. St. Zawadzki, z ramienia K. P. H. pp. K. Trawińska i Gierasiewiczowa, p. dyr. Biegański, prezes L. M. i R. w Łowiczu p. Wł. Doleżał i opiekun drużyny p. Zd. Kusch.

— **Zabawa w Resursie.** W dniu 20 b. m. t. j. w sobotę w Resursie (dawniej Klub Urzędniczo-Obywatelski) odbędzie się zabawa taneczna dla Członków i Gości wprowadzonych.

Początek o godzinie 10-ej. Toalety zwykłe.

— **Ogólne zebranie O. T. R.** W dniu 12 b. m. o godz. 12-ej rozpoczęły się obrady Ogólnego Zebrania Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w sali Stowarzyszenia Chrześcijańskich Robotników.

Sala była wypełniona po brzegi... obrady cechowała wyjątkowa jednogłośnieść.

Szersze sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Walne zebranie „Rolnika” w dniu 16 b. m. w sali Straży Pożarnej Ochotniczej odbyło się walne zebranie członków T-wa rolniczo-handlowego p. t. „Rolnik”.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w przyszłym numerze.

— **Kino „Eos”** nadaje w dniach 20 i 21 b. m. dramat p. t. „Ramona”.

Jest to porywająca opowieść miłości rasowej argentynki do wodza indyjskiego „Białego Orła”.

Główną rolę kreuje znana artystka Dolores del Rio.

— **Kino wojskowe** wystawia w dniach 20, 21 22 b. m. wspaniały dramat p. t. „Wieczna miłość”. Czem jest matka dla dziecka i co może ona znieść dla niego?—obraz ten z całym realizmem podaje.

Odtwórczynią „matki” jest znana tragiczka Mary Carr Belle Bennett.

— **Drugi notariusz.** Na wakujące miejsce drugiego notariusza w Łowiczu został mianowany p. Leon Łukaszewicz, b. prezes Sądu Okręgowego w Radomiu.

— **Brak schodków do rzeki.** Od niepamiętnych czasów mieszkańcy ulicy Mostowej korzystali ze schodków do Bzury dla czerpania wody. Obecny przybór rzeki schodki zabrał i męczą się ludzie, nie mogąc dostać wody bez zamaczania nóg lub też z mostu ciągną wodę sznurem.

Pragnąc położyć kres tej biedzie zainteresowani mają zanieść gremjalną prośbę do Magistratu o przywrócenie dostępu do wody.

Policyjna.

Sprawozdanie za czas od dn. 7 do 13/IV-1929 r. Dnia 7/IV r. b. w Łowiczu, przy ulicy Zielkówka, w mieszkaniu Wieteski Józefa i Marciniaka Wojciecha powstał pożar, który w zarodku został stłumiony. Jak stwierdzono pożar wynikał skutkiem wadliwego pobudowania kuchni w mieszkaniu Grobelskiego Zygmunta, która przylegała do ściany drewnianej, łączącej się z mieszkaniem wyżej wymienionych i dzięki tylko, że pożar spostrzeżono w porę i ugaszono, straty wynoszą zaledwie około 150 zł.

Dnia 13/IV r. b. na cmentarzu grzebalnym w Bolimowie został znaleziony trup noworodka, płci męskiej, w rozkładzie. Jak ustalono, trup ten, przypuszczalnie mógł znajdować się na cmentarzu około tygodnia czasu. Przewieziony został do kostnicy szpitala Sw. Tadeusza w Łowiczu. Nazwiska matki wyrodnej narazie nie ustalono. Dochodzenie prowadzi się.

Poza tem zanotowano jedną kradzież z włamaniem, 5 kradzieży zwykłych, 1 usiłowanie kradzieży, oraz sporządzono doniesień za nieposłuszeństwo władzy 3, za zakłócenie spokoju publicznego 5, opilstwo 4, pobicie 1, przywłaszczenie 2, włóczęgostwo 1, i za różne drobne wykroczenia administracyjne 93 doniesienia.

Z kraju.

— **Ulica Focha w Warszawie.** W tych dniach rada miejska uczciła pamięć Marszałka Francji i Polski, honorowego obywatela miasta Warszawy —ś. p. Ferdynanda Focha. Prezes rady Jaworowski, wygłosił przemówienie o zasługach Focha, którego radni wysłuchali, stojąc i jednogłośnie uchwalono nazwać ulicę Nowosenatorską ulicą Focha.

— **Zderzenie pociągu z wozem.** Dnia 12 kwietnia wieczorem na torze kolejowym Nakło-Chojnice pociąg osobowy najechał na wóz rolnika Sechavera ze Słupkówek. Wóz rozbity doszczętnie, a Sechaverowi lokomotywa obcięła obydwie nogi.

— **Aresztowanie agentki komunistycznej.** Donoszą z Sokółki, że w tych dniach policja tamtejsza zatrzymała na dworcu 20 letnią niewiastę, która przewoziła okólniki centralnego komitetu partii komunistycznej zachodniej Białorusinów w sprawie 1 maja. Aresztowana pochodzi z Brześcia.

— **Sprawdzenie zwłok ks. metr. Kluczyńskiego.** Ministerstwo spr. zagranicznych donosi, że 11 kwietnia r. b. wysłana została z Leningradu trumna do Wilna ze zwłokami metropolity Kluczyńskiego. Zwłoki spoczną w bazylice Wileńskiej.

— **Ujęcie dwóch bandytów w Komorowskim lesie pod Pruszkowem.** W tych dniach policja państwowa pojmała w Komorowskim lesie pod Pruszkowem dwóch bandytów, którzy z rewolwerem w rękę i nożem zrobili napad na policjantów.

— **Napad bandycki w Zagłębiu.** W środę około godziny 4-ej po południu w lesie państwowym koło Sączowa, nieznanymi osobnikami napadł na dwie przechodzące handlarki, które pod groźbą rewolweru obrabował, a na jednej z nich dokonał gwałtu, poczem zbiegł bezkarnie.

— **Wykrycie sprawców zniszczenia krzyża w Sosnowcu.** W tych dniach policja Sosnowiecka wykryła sprawców zniszczenia w nocy z 1 na 2 listopada ub. roku w Sosnowcu krzyża.

Są to znani opryszkowie: Tomasz Krzyżowski, Józef Fuks, Feliks Sikora, którzy już odsiadują karę w więzieniu za różne złe sprawy i pozostający na wolności Kazimierz Bereszko.

-z- **Porwana przez handlarzy żywym towarem.** 22 letnia Zofia Drażewska zamieszkała w Warszawie dnia 1 kwietnia b. m. wyszła z domu na chwilę na ulicę i do tego czasu do domu nie wróciła. Istnieje przypuszczenie, że zaginioną porwali handlarze żywym towarem.

-z- **Biskup - ordynariusz diecezji wrocławskiej.** Gazeta „Osservatore Romano” z dnia 6 kwietnia donosi, że Ojciec św. Pius XI mianował biskupa-suffragana archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, ks. Karola Radońskiego biskupem-ordynariuszem diecezji wrocławskiej.

Ze świata.

-o- **Pierwsza podróż Ojca św. z Watykanu.** Włoskie gazety donoszą, że Ojciec św. opuścił po raz pierwszy Watykan w dniu 24 czerwca r. b., udając się do Kościoła św. Jana na Lateranie.

-z- **Walki w Mezopotamji.** Donoszą z Basra (Mezopotamji), że król Ibn Zauds wyruszył na czele 40-to tysięcznej armji przeciwko zbuntowanym szczepom i zadał im wielką klęskę. Szczepy Ataiba i Mutair zostały całkowicie rozbite. Dużo powstańców dostało się do niewoli. W czasie walki zginął przywódca buntu Feisal Ed Dowisz.

-o- **Zatonięcie parowca z załogą.** Gazety włoskie donoszą, że niedaleko wybrzeży Dalmacji, koło Selenico, zatonął parowiec rosyjski „Una” wraz z 37 ludźmi załogi. Parowiec ten rozbił się o rafy podwodne. Dotychczas wydobyto zwłoki pięciu osób.

-o- **Olbrzymia powódź.** Na Ukrainie Południowej wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów i zalały wielkie przestrzenie. Woda zalała zakłady Konstantynowskie, fabrykę metalurgiczną pod Artemjewskiem, fabrykę Krematorską i miasto Łaguńsk.

Ludność umieszczono w górnej części miasta w budynkach rządowych. Miasto Tyraspol też jest zalane. Utonęło podczas powodzi dużo ludzi i bydła. Żołnierze bolszewicy ratują ludność.

-o- **Burza śnieżna w Belgji.** W tych dniach w okolicach Charleroi i Mons szalała wielka burza śnieżna, która pozrywała druty telefoniczne i uszkodziła bardzo wiele słupów telefonicznych. Z tego powodu wszystkie fabryki w okolicy stanęły wskutek braku prądu.

-o- **Śniegi i upały** Donoszą z Nowego Jorku, że panuje tam niezwykle ciepło przy temperaturze 30 stopni ciepła. Z tego powodu zanotowano wielką liczbę porażań słonecznych, w tem 4 śmiertelnych.

Jednocześnie donoszą, że stan Denoer (Colorado) nawiedziła wielka śnieżnica.

-o- **Powstanie w Gruzji.** W Gruzji wybuchła rewolucja antysowiecka z powodu wydania zakazu noszenia zasłon na twarzy przez kobiety muzułmańskie. Powstańcy zgromadzili się w pobliżu granicy tureckiej, gdzie przygotowują się do walnej bitwy z armją sowiecką.

-o- **Niepokoje w Venezueli.** Donoszą z Nowego Jorku, że w Venezueli panuje silne zdenerwowanie z powodu obawy wybuchnięcia powstania. Z tego powodu władze zarządziły aresztowanie kilkudziesięciu studentów. Wydano odezwę do armji, aby była gotową do boju z powstańcami.

-o- **Niemcy nie przyjmą Trockiego.** Donoszą z Berlina, że rząd niemiecki odmówił Trockiemu wizy na wjazd do Niemiec, motywując swoją odmowę względami na politykę zagraniczną.

-o- **Deportacja wodza opozycji Rakowskiego.** W tych dniach ma nastąpić deportacja z granic Bolszewji wybitnego przywódcy opozycji Rakowskiego, który niedawno jeszcze był przedstawicielem bolszewickim w Paryżu.

-o- **Porwanie obywatela polskiego.** Dnia 10 kwietnia r. b. litewscy żołnierze straży pogranicznej pod-

stępem porwali obywatela Polski Jana Mrozowskiego, mieszkańca wsi Pożeszubie, który pracował o 100 metrów od granicy litewskiej.

Mrozowskiego pod eskortą odstawiono do Kalwarji, a po przesłuchaniu odesłano do Kowna.

-o- **Chinka mianowana generałem.** Donoszą z Szanghaju, że żona generała armji powstańczej Czang—Czung—Czanga została mianowana dowódcą brygady, gdyż wykazała wielkie zdolności wojskowe i odznaczyła się walecznością.

-o- **Prokurator w spółce z bandytą.** W Baku (Sowiety) zabity został miejscowy bandyta Gadżyński, którego jako bandytę w ciągu trzech miesięcy ukrywał w swem mieszkaniu miejscowy prokurator Zachabekow.

-o- **Zima na Ukrainie.** Nad wschodnią sowiecką Ukrainą przeszła wielka burza śnieżna. Mróz dochodzi do 20 stopni „R”.

Burza ta wyrządziła wielkie szkody w Zagłębiu Donieckiem, uniemożliwiając przez czas jakiś pracę w kopalniach węgla.

-o- **Żywiętowa klęska w Ameryce.** Z Ameryki donoszą, że w stanach Wisconsin i Minnesota wielka burza wyrządziła olbrzymie szkody. 20 osób zostało zabitych, a 60 ciężko rannych. Bardzo wiele domów zostało zniszczonych.

-o- **Nowe polskie okręty wojenne.** We Francji dnia 12 b. m. została spuszczone na wodę łódź podwodna „Wilk” w Hawrze, dnia 16 b. m. kontrtorpedowiec „Burza” w Caen, a dnia 22 b. m. będzie spuszczone łódź podwodna „Ryś” w Nantes.

-o- **Kaprys miliardera.** Nad rzeką Hudson w okolicy Tarrytown niedaleko Nowego Jorku znajduje się letnia rezydencja miliardera Johna D. Rockefellera. Otóż bogacz ten oddawna skarżył się, że wioska East View zasłania mu piękny widok z okien jego pałacu. Przed kilku dniami przeszkodę tę usunięto, bo miliardier ten wioskę kupił za 700,000 dolarów i kazał wszystkie zabudowania zburzyć.

Ofiary.

Na najbiedniejszych.

Sąd Grodzki w sprawie Nr. C. 702 złożone przez Walentego Nowaka 5 zł.

Wręczone mi 10 zł. od Zarządu Macierzy Szkolnej za narysowanie portretu marsz. Foch'a (na Akademję) przeznaczam **na Macierz Szkolną**

Jan Wegner, stud. U. W.

Łowicz, 12.IV 1929 r.

KOMUNIKAT PRASOWY

Polskiej Macierzy Szkolnej,

O materjały szkoły tajnej. Polska Macierz Szkolna zamierzając dać na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu grupę *eksponatów z życia tajnej szkoły polskiej z ostatnich dziesiątków lat niewoli*, zwraca się do osób, któreby posiadały jakieś materjały w tej sprawie, listy, fotografie, plany lekcji, wypracowania szkolne i t. d., o darowanie ich lub wypożyczenie Macierzy Szkolnej na okres trwania Wystawy.

Ekspozyty względnie wiadomość o nich należy przesłać pod adresem Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, ul. Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4.

Miej saletrę w pogotowiu.

Mimo grubej powłoki śniegowej, tegoroczne ostre mrozy zaszkodziły częściowo ozimynom. Obecnie da się jeszcze dokładnie ocenić, czy szkody te będą większe czy mniejsze, ponieważ rozwój zbóż jeszcze się nie rozpoczął.—Ogólnie tylko można stwierdzić, że żyta, jako odporniejsze, przezimowały lepiej, zwłaszcza jeżeli były wcześniej zasiane i przed zimą dostatecznie się rozkrzewiły.—Gorzej wyglądają pszenice, szczególnie takie, które siane były późno i nie rozwinęły się dobrze przed zimą. Tak samo lepiej wyglądają oziminy na nawozach sztucznych, aniżeli bez nawozów. Pola pszeniczne wyglądają obecnie dość nierówno nawet na glebach żyzniejszych, widoczne są bowiem miejsca, na których rośliny pożółkły. Przy bliższym badaniu okazuje się, że w miejscach tych zmarznięte są nie tylko liście, ale i źdźbła. Jak wiadomo takie powierzchniowe przemarznięcie części nadziemnych, nie niszczy jeszcze roślin w zupełności, gdyż odrost możliwy jest z węzłów krzewienia, znajdujących się tuż pod powierzchnią ziemi. Jeżeli więc te węzły krzewienia są jeszcze zdrowe, rośliny się rozwijają. Niestety, w takich miejscach pożółkłych już Ździś stwierdzić można, że pewna ilość roślin jest zupełnie przemarznięta, a część tylko ma jeszcze zdrowe węzły krzewienia.

Przy takim przeglądzie pola można porobić ciekawe spostrzeżenia. Miejsca bowiem uszkodzone przez mróz występują, albo na grzbietach, lub wzdłużkach pola, gdzie śnieg łatwo zwałę i zasiewy nie były dostatecznie przed mrozem zabezpieczone, albo tam, gdzie rośliny były słabiej rozwinięte, czy to z powodu jakiejś wadliwej uprawy, czy też z powodu naturalnej mniejszej żyzności gleby w tych miejscach. Stąd widać, że rośliny lepiej odżywiane i silniej rozwinięte mniej są narażone na wymarzenie, aniżeli słabe i nikłe. Jest to zupełnie naturalny objaw, podobnie jak w życiu ludzi i zwierząt. Wiadomo bowiem, że człowiek odżywiany dobrze nie marznie tak prędko i jest więcej odporny na wszelkie choroby, aniżeli wygłodzony. Dlatego to rolnik powinien się starać dobrą uprawą i nawożeniem, przed wszelkimi zewnętrznymi szkodliwymi wpływami roślinę chronić.

Miejsca pożółkłe na pszenicach wskazują, że rośliny są tam przerzędzone, bo pozbawione części zielonych. Tylko szybkie krzewienie i odrost z węzłów krzewienia może je uratować. Do tego jednak potrzeba ciepła i łatwo przyswajalnych pokarmów,—których musimy roślinie dostarczyć.

Nic tak nie wpływa na ratowanie częściowo przemarzniętych ozimyn, jak saletra. Jest to nawóz łatwo rozpuszczalny, a znajdujący się w nim azot roślina pobiera od razu, i gdy jest w formie gotowej do pobrania, chcąc z niej dobry skutek osiągnąć, trzeba saletrę dać wcześniej, gdyż chodzi tu o szybkie wzmocnienie i pobudzenie rośliny do krzewienia i wzrostu. Najodpowiedniejszą porą saletrowania jest czas, kiedy oziminy zaczynają „ruszać”, t. j. kiedy pod wpływem ciepła rozpocznie się rozwój wiosenny. Wtedy można dokładnie oznaczyć miejsca, gdzie rośliny ucierpiały od mrozów najwięcej, gdyż tam rozwój ich postępuje wolniej, a zielona ruń przez pewien czas słabo się zaznacza. Posaletrowane rośliny, chociaż rozmieszczone są rzadko—krzewią się po saletrowaniu silnie tak, że z czasem zwartość całego pola doskonale się wyrównywa.

Dlatego to trzeba mieć saletrę w pogotowiu,—zwłaszcza teraz, kiedy już się ujawniają pierwsze oznaki uszkodzenia ozimyn przez mrozy.

Poza saletrą nie można także zapominać o innych sposobach pobudzania krzewienia t. j. o bro-

nowaniu i ręcznym motyczeniu między rzędami. Jedno i drugie wpływa bardzo dodatnio na krzewienie pszenic i daje rolnikowi możliwość ratowania ozimyn, czego nie powinno się zaniedbywać.

Inż. Zygmunt Mazurkiewicz.
Gaz. Gosp.

Dr. ANTONI HILLER

Aleje Sienkiewicza 13.

przyjmuje chorych od 11½ do 2-ej
i od 4—6 pp.

3—2

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermanna.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1).

3—1

Obwieszczenie

w sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1929.

Podaje się do publicznej wiadomości, co następuje: I. Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1929 upływa dla osób prawnych na zasadzie Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 stycznia 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 83) także i dla osób fizycznych i spadków wakujących (nieobjętych) z dniem 1 maja 1929 roku.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

- 1) z nieruchomości gruntowej, nie przekraczającej 30 ha;
- 2) przedsiębiorstwa handlowego, obowiązującego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorii handlowej w miejscowościach III i IV klasy;
- 3) z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego lub opłacającego ten podatek według VIII kategorii przedsiębiorstw przemysłowych;
- 4) z domów mieszkalnych, składających się powyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30 dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych za granicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń, stosownie do wskazań, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I instancji, w których

określu osoby, podlegające podatkowi, miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1928 roku.

Składanie zeznań może być również skutecznione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej względnie złożone ustnie do protokołu we właściwym urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie wymiar podatku będzie skuteczniony na podstawie materiałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisany terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 zł.

Kto świadomie w celu uchylecia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej—o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej—ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, a w razie okoliczności obciążających—nadto karze pozbawienia wolności do 1 roku.

II. Niezależnie od złożenia zeznania, płatnicy obowiązani do składania zeznań bez wezwania ze strony władzy wymiarowej, winni się sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1929 roku do Kas Skarbowych wprost względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód skutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1929 roku uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1928.

Prezes Izby Skarbowej Okręgowej
(—) Dr. Tomkiewicz.

Warszawa, w marcu 1929 r.

Zawiadomienie.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu zawiadamia W. P. członków o ogólnym zebraniu w dniu 28 h. m. w lokalu Banku Ziemi Łowickiej o godz. 5-ej pp.

W razie nieprzybycia oznaczonej Ustawą liczby członków ostateczny termin o godz. 5.30 pp. bez względu na liczbę obecnych.

2—1

Obwieszczenie o regulacji spadku.

Wydział hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż po zmarłym w dniu 26 lutego 1916 roku w Poltawie (Rosja), Władysławie Felc, synie Jana, współwłaścicielu nieruchomości w mieście Łowiczu, przy ulicy Glinki (obecnie al. im. H. Sienkiewicza), pod № 219, hipoteczny № 141, otwarte zostało postępowanie spadkowe, zamknięcie którego wyznaczone zostało na dzień 6 listopada 1929 roku w kancelarii hipotecznej w Łowiczu. Osoby interesowane winny w tym terminie zgłosić prawa swoje osobiście lub przez pełnomocników, pod skutkami prekluzji.

2—1.

Od zaraz do sprzedania

SKLEP PIŚMIENNICZO-TYTONIOWY

Wiadomość ul. Piotrkowska 1. 2—2

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Przedstawicieli.

BANKU ZIEMI ŁOWICKIEJ

Spółdzielni z ogr. odpowiedzialnością

W ŁOWICZU, Województwo Warszawskie,
odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1929 r. o godzinie 1 po południu w lokalu własnym w Łowiczu
Rynek im. Tad. Kościuszki Nr. 17.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za 1928 r.
3. Przyjęcie bilansu, rachunku Strat i Zysków oraz podział nadwyżki i udzielenie Zarządowi i Radzie absolutorjum.
4. Wybór 1 członka Zarządu, 3-ch członków Rady i 3-ch zastępców.
5. Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1929 r.
6. Oznaczenie najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
7. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągać.
8. Zmiana § 32 statutu.
9. Uchwalenie wpisowego—zgodne z § 32 statutu.
10. Wolne wnioski zgodne z § 35.

UWAGA: W myśl § 36 statutu Banku, zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość pp. przedstawicieli

Bank Ziemi Łowickiej

Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością
w Łowiczu.

Garnitur młocarniany

Ransome'a oryginalny

8-io konny 54 cal.

w dobrym stanie do sprzedania z przyczyny
parcelacji majątku

4—4. **Kurdwanów**

poczta Sochaczew, skrzynka 13.

W księgarni K. Rybackiego w Łowiczu.
są do nabycia

LOS Y

Polskiej Państwowej Loterii
Klasowej

KOLEKTURY Sabiny Lechowskiej.

Ciągnięcie 1-ej klasy 23 i 24 maja r. b.

Cena całego losu wraz z kosztami wynosi 40 zł.
Co drugi los wygrywa. Najwyższa wygrana
w szczęśliwym wypadku 750.000 złotych.

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 20 kwietnia początek o godz. 7 i 9
W niedzielę dn. 21 kwietnia początek o godz. 5, 7 i 9

„RAMONA“

(Biały Orzeł)

Porywający dramat bezgranicznej miłości rasowej córki Argentyny „Ramony” do pięknego wodza Indian „Białego Orła”.

W rolach głównych: **Dolores del Rio**, najgłośniejsza artystka doby obecnej, niezapomniana odtwórczyni w filmie „Zmartwychwstania” i **Warner Baseter**. Okrutna rzeź Indian w San Jacintho. Przepiękna sielanka na tle cudnych krajobrazów Argentyńskich. Genjalna kreacja Dolores del Rio wzrusza serca całego świata.

Nad program farsa w 2-ach aktach.

Wkrótce: „**Awantura Arabska**”

wspaniała komedia, nagrodzona złotym medalem w Paryżu.

Film dla młodzieży i dzieci dozwolony.

Bilety dla dzieci płatne.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza podaje do wiadomości właścicieli wszystkich zakładów przemysłowych, które posiadały w 1928 r. świadectwa przemysłowe od I do VII kategorii włącznie, że obowiązani są w terminie do dnia 25 kwietnia 1929 r. przesłać Głównemu Urzędowi Statystycznemu w Warszawie sprawozdania o statystyce przemysłowej za 1928 r. na specjalnych formularzach, które Główny Urząd Statystyczny rozesłał.

W razie nieotrzymania przez właścicieli poszczególnych zakładów formularzy, winni oni zwrócić się po nie do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie (Nowowiejska 45, II budynek, III piętro, pokój Nr. 82).

Niewysłanie w oznaczonym terminie wymienionych sprawozdań pociągnie za sobą karę w drodze administracyjnej.

Magistrat.
L. 2452/I. Łowicz, dn. 15 kwietnia 1929.

Jaja wylęgowe

Kur rasy Rhode—Island—Reds oraz Króliki Havanna (bobry) gołębie opasowe i ozdobne sprzedaje F. Andrzejewski ul. Bolimowska.

Cena: 60 groszy za jajko, tuzin złotych 6.

2—2

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza niniejszem wzywa zainteresowanych do składania ofert na roboty brukarskie i na układanie chodników.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Miejskiej.

Łowicz, dn. 18-IV-29 r.

Magistrat.

Sierota Jan z Parmy, gm. Dąbkowice zgubił zaświadczenie Komisji Poborowej z r. 1905, wydane przez P. K. U. — Skierniewice. 3—2

Sosnowski Jan nauczyciel z Kocierzewa, gm. Jeziórko zgubił legitymację nauczycielską, wydaną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego. 3—2

Wnuk Andrzej zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—2

Redaktor Mieczysław Mszczonowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Edward Nowakowski.

KINO WOJSKOWE 10P. P

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Sobota dn. 20 kwietnia 1929 r. o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela d. 21 kwietnia 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
Poniedziałek d. 22 kwietnia 1929 r. o godz. 7.30 wiecz.

Wstrząsająca historia miłości! Poemat cierpienia i bólu!

Wieczna miłość

Wstrząsający dramat życiowy. W rolach głównych: Najwybitniejsza kreacja genialnej „Matki”. Wzruszająca do głębi gra wielkiej tragiczki ekranu MARY CARR BELLE BENNETT.

Reżyserował: Emmory Johnson.

MOTTO: „Czcij ojca twego i matkę swoją”.

Wendel Philips Franklin, „Cudowne dziecko” zdumiewa w „Wiecznej Miłości” swą niezwykłą grą.

Arcydzieło, nie mające sobie równego pod względem siły uczucia i wyrazu! Film, który pozostaje na zawsze w pamięci wzruszonego i zachwyconego nim widza!

Nad program komedia.

Następny program od dnia 27 do 29 kwietnia 1929 r.

„Kobieta bez nazwiska”.

Ceny najniższe

Dla uczniów ustępstwa

Sklep Borawskiego

w Łowiczu, Bielawska 9 poleca na lato pantofle i płaszcze gumowe, gumy rowerowe, sztylpy, skóry i przybory szewckie.

2—2

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 18, na zasadzie art. 1030 u p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 kwietnia 1929 roku od godz. 10 z rana we wsi Joachimów, gminy Bolimów odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Franciszka Kochanka, składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanych do licytacji na sumę 750 zł 00 gr.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

Łowicz, dnia 8 kwietnia 1929 r.

Wyszła z druku praktyczna książka

„Pierwsza pomoc w wypadkach i chorobach zwierząt”

przez Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.

Cena 1 zł. 80 gr.

Wysła się na zamówienia.

Adres:

WŁOCŁAWEK—OLSZAŃSKI.

Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy.